

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

# GDZIE JEST ZŁOTO?

## Anglosasi nie potrafią wyjaśnić, co stało się z cennym kruszcem, zdobytym w Niemczech

Wczoraj na naradzie zastępców ministrów dla przygotowania traktatu z Niemcami, przewodniczący biura reparacyjnego odpowiadał na pytania zadawane mu przez delegatów, które dały dodatkowo obraz realizacji odszkodowań wojennych w zachodniej strefie.

Stwierdzono, że nie dokonano podziału urządzeń 59 zakładów przemysłowych, które przeznaczono w 1946 r. na poczet reparacji.

Realizacja odszkodowań odbywa się w wyjątkowo powolnym i ospałym tempie.

Skoro Wyszyński zwrócił na to uwagę, przewodniczący B.O. zgodził się z tym i w końcu stwierdził, że jest „skromnym technikiem” i niebezpieczne jest dla niego wdawanie się w ocenę zagadnień politycznych.

Z wyjaśnień komisji wynika, że w sprawie złota, które wpadło w ręce sojuszników, nie złożono żadnych raportów na ręce komisji trójpaństwowej. Złoto znajduje się dalej w rękach władz wojskowych, a komisja nie wie nawet, ile go jest. Dopiero 30 marca 1947 r. przystąpiono do wstępnych formalności związanych ze zdeponowaniem tego złota w banku.

W rachubę wchodzi złoto ukryte przez władze hitlerowskie w kraju, zdeponowane w bankach krajowych i państwach

neutralnych. Komisja trójpaństwowa nie zna nawet dokładnej ilości tego złota. — Prasa ocenia je, nie wiadomo na jakiej podstawie, na 220 ton. Ale — jak zauważył Wyszyński. — skąd wiadomo, że nie wynosi ono 330 ton lub więcej, czy też mniej? Złoto, które zostało odnalezione w skrytkach, znajduje się głównie w amerykańskiej strefie, co do depozytów

w bankach zagranicznych, to informacji należałoby zasięgnąć w francuskiej, brytyjskiej i amerykańskiej strefie.

Wyszyński oświadczył, że interesuje się bardzo tą sprawą i radby poznać dokładne liczby, ale przedstawiciele Biura Odszkodowań nie umieli go poinformować.

W rezultacie sprawa złota pro-hitlerowskiego nie została wyjaśniona.

## Pogrzeb gen. Świerczewskiego odbywa się dziś w Warszawie. — Zwłoki bohatera spoczynną na cmentarzu wojskowym na Powązkach

Dziś w Warszawie odbędzie się pogrzeb śp. generała Karola Świerczewskiego. W konducie żałobnym kroczyć będą najwyżsi dostojnicy państwowej z Prezydentem Państwa na czele. W pogrzebie wezmą udział ponadto następujące delegacje zagraniczne:

Delegacja radziecka w składzie 5 osób z gen. Trubnikowem z cą marszałka Rokossowskiego na czele. Delegacja irańska z gen. Zellarem, przedstawicielem generalnego inspektoratu francuskiej siły zbrojnych oraz gen. Petit, który reprezentuje ministra obrony narodowej i republiki francuskiej. Delegacja czechosłowacka, w składzie 5 osób z gen. armii Klapalkiem na czele oraz z 2 generalami. Delegacja republiki hiszpańskiej z gen. Modesto i gen. Cartan. Delegacja jugosłowiańska z gen. Iwanem Rukowiną na czele.

Jak się dowiadujemy, Prezydent Rzeczypospolitej nadał pośmiertnie generałowi bronii Karolowi Świerczewskiemu wielki krzyż orderu Virtuti Militari z gwiazdą.

## Nafta brytyjska płonie! Rurociągi w Palestynie wysadzone w powietrze. — Straty wynoszą 4 miliony funtów

Z Palestyny donoszą, że bojownicy żydowscy podpaliли rurociągi w Haifie, przy czym 8 wielkich cystern wyleciało w powietrze, a 6 zostało uszkodzonych. Pożar szaleje w dalszym ciągu i prawdopodobnie potrwa kilka dni.

Według nieoficjalnych obliczeń, straty wyrządzone przez pożar i wybuch zbiorników naftowych w porcie Haifa, wynoszą około 4 milionów funtów szterlingów.

Jedna z bomb podłożona została pod rurociąg, prowadzący do zbiorników, druga zaś rzucona przez drut kolczasty, upadła w pobliżu największego zbiornika.

W porcie Haify władze brytyjskie zatrzymały 1600 nielegalnych imigrantów żydowskich, których załadowano na dwa okręty handlowe celem przewiezienia ich na Cypr.

## BEVIN W ŁODZI Angielski mąż stanu przybędzie dziś samolotem do naszego miasta

W ostatnie chwile dowiadujemy się, że konferencja moskiewska została przerwana na okres świąt Wielkiejnocy. W związku z tym Bevin postanowił powrócić na kilka dni do Londynu, po drodze jednak zdecydował zwiedzić kilka miast polskich.

Dzisiaj Bevin przyleci samolotem do Łodzi. Przybycie jego nastąpi o godz. 1-ej po południu na lotnisko w Lublinku, gdzie angielskiego męża stanu oczekiwac będą przedstawiciele Zarządu Miejskiego, konsulatu angielskiego i prasy.

Min. Bevin uda się samochodem do Grand-Hotelu, gdzie zarezerwowano dla niego luksusowe apartamenty na pierwszym piętrze nr. nr. 111, 112, 113.

Samochód, wiozący Bevina, przejdzie ulicą Piotrkowską od strony Rudy Pabianickiej około godz. 2-ej.

W godzinach popołudniowych min. Bevin zwiedzi miasto. Wyraził on chęć obejrzenia gmachu Ubezpieczalni Społecznej oraz kilku większych zakładów przemysłowych. Towarzyszyć mu będą przez cały czas przedstawiciele władz miejskich. Wieczorem na cześć min. Bevina wydany będzie bankiet w jednym z reprezentacyjnych lokali łódzkich.

Min. Bevin cały dzisiejszy dzień spędzi w Łodzi, jutro rano samolotem „Dakota” odleci do Warszawy. (o)

## Zaczynają rozumieć

Właśnie w czasie obrad Konferencji Moskiewskiej poczęły się w Niemczech mnożyć oznaki wrzenia. Objawiło się ono nie tylko przez szereg nowo odkrytych spisków hitlerowskich (ostatnio zlikwidowany w amerykańskiej strefie okupacyjnej „Niemiecki Ruch Wolnościowo - Pokojowy”, na którego czele stali b. gen. SA Dietl i b. gen. przybocznej gwardii Hitlera, Witschonek), ale przez demonstracje i strajki w miastach niemieckich, a nawet otwarty sabotaż górników w największych kopalniach Dortmundu.

Pozornie — tak zresztą jak po Wersalu, — hasłem skamłających Niemców było: „Deutschland kann nicht zahlen” — odbywa się to dziś pod hasłem: „Deutschland kann nicht hungern”. Biedni Niemcy przy zwyczajeni w ciągu sześciu lat do obżerania całej Europy, nie mogą przecież tak nagle zacząć „głodować”. W rzeczywistości, dla każdego kto choć trochę zna ten miły narodek jest jasne, że są to próby nowego szantażu, w aktualnym wypadku szantażu na wielkiej czwórce, obradującej w Moskwie nad dalszymi losami Niemiec. Można się było tego spodziewać.

Ale niestety różne koła „zachodnich demokratów” ciągle i uparcie wierzą w „dobrą wolę” wczoraj jeszcze do zachłyśnięcia i ochrypnięcia — „hajlujących” Gret i Hansów, wierzą w różdżkę czarodziejską, która naród zbrojów, morderców i oprawców w naród normalnych ludzi — jakoby — odmieniła.

I dlatego z dużą satysfakcją nolużemy takie dwie „pierwsze jaskółki” pewnego zrozumienia i otrzeźwienia w ojczyźnie pp. Churchilla i Bevina.

Po doniesieniach o zamierzonych nowych strajkach i demonstracjach oświadczono ze strony brytyjskiej Komisji Kontrolnej, że:

„demonstracje nie przyczynią się do podniesienia racji żywnościowych ani o jedną kalorie”.

Równocześnie zaś „Daily Herald” — analizując sytuację w Niemczech stwierdza, że:

„narod brytyjski złożył bardzo poważne ofiary, aby zachować od śmierci głodowej zwyciężonych przez siebie Niemców. Za zły stan aprowizacji odpowiedzialność spada obecnie na urzędników niemieckich, którzy patrzyli przez palce na sabotaż.

Demonstracje te są dowodem, że nie można w przyspieszonym tempie usunąć brytyjskich wojsk okupacyjnych”.

„Lepiej późno, niż nigdy” — mówi znane przysłowie. Dobrze byłoby, aby po tych „pierwszych jaskółkach” ukazały się następne, i dobrze było by, gdyby uderzeniem pięści w stół wyraźnie powiedziano „narodowi panów”, że tego rodzaju sztuczki mogą ich sytuację i warunki pokojowe tylko pogorszyć, a nie poprawić.

Jeśli zaś germańskie lby, faszzerowane hitlerowskim nadzieniem, nie zechcą tego zrozumieć, — tym lepiej. Może ich wreszcie Zachód zacznie widzieć takimi, jakimi są naprawdę.

## Pochwała

której należy się wstydić!..

W brytyjskiej Izbie Gmin odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o obywatelstwie służbie wojskowej. Minister pracy Isaacs podkreślił, że siły zbrojne utworzone z zaciągu ochotniczego nie będą mogły wystarczyć dla „wypełnienia obecnych zadań międzynarodowych Wielkiej Brytanii”.

Przemawiając w imieniu Konserwatyistów, Winston Churchill oświadczył, iż stronnictwo jego nie tylko poprze projekt rządowy, lecz z całego serca winszuje rządowi niezłomnego stanowiska, jakie zajął wobec „wyrotowych i destruktacyjnych elementów” w łonie własnej partii.

Okolo 70 posłów z Partii Pracy zgłosiło poprawki do ustawy, a liberalowie wypowiedzieli się przeciw ustawie ze względów konstytucyjnych i gospodarczych.

## Tito oskarża

imperialistów i wrogów pokoju

Na łącznym posiedzeniu obu izb zgromadzenia narodowego w Belgradzie, — marsz. Tito wygłosił przemówienie poświęcone sprawom polityki zagranicznej.

Tito poddał krytyce politykę rządu W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych za ich stosunek do Jugosławii.

Posel Stanów Zjednoczonych w Belgradzie niejednokrotnie usiłował wtrącać się do wewnętrznych spraw Jugosławii, a skoro mu się to nie powiodło, rozpatął przeciw niej kampanię kłamstw i oszczerstw.

Grecja stała się ogniskiem imperializmu i groźbą dla pokoju powszechnego.

## Zrobili forszę

na nędzy robotnika

Z New Yorku donoszą, że na odbywającym się tam kongresie przemysłowych związków zawodowych odczytano sprawozdanie, z którego wynika, iż przedsięwzięcia amerykańscy osiągnęli w r. 1946 olbrzymie zyski. Sprawozdania 4 gałęzi przemysłu: hutniczego, włókienniczego, spożywczego i przetworów mięsnych wykazują, iż wytwory te osiągnęły w r. 1946 poziom cen, nie odpowiadający absolutnie kosztom produkcji i zarobkom robotniczym.

# Nie chcą Anglików

**Grecy domagają się ewakuacji wojsk brytyjskich, które popierają terror monarcho-faszystowski. — Jakie będą wyniki śledztwa Komisji O. N. Z.**

Czytelnicy prasy codziennej są zorientowani o obecnej sytuacji w Grecji. Rozgrywki polityczne prowadzone na tym terenie są jednak tak interesujące, i mają tak wielkie znaczenie dla życia politycznego całego świata, że bezsprzecznie warto jest się zapoznać z niektórymi kulisami wydarzeń, tym bardziej, że pobyt Komisji Śledczej Narodów Zjednoczonych w Atenach uchylił rąbka greckich tajemnic.

Jak wiadomo, Komisja Śledcza Bałkańska ONZ przybyła do Grecji z końcem stycznia br., w celu wyjaśnienia przyczyn i natury pogwałceń pogranicza Grecji.

Komisja miała zbadać ile prawdy było w oświadczeniach rządu greckiego, który wnosił skargi na Radę Bezpieczeństwa przeciwko Jugosławii, Bułgarii i Albanii, które to państwa miały prowokować incydenty graniczne, organizować bazy dla partyzantki greckiej i usiłować obalić obecny rząd grecki lub przynajmniej oderwać od Grecji zachodnią Trację i Macedonię. Natomiast ze strony oskarżonych państw wpływały skargi o napadach band greckich na pogranicza i organizowaniu przez monarcho-faszystowski rząd grecki spisków przeciwko Albanii i Bułgarii.

Już pierwsze dni pobytu Komisji ONZ w Atenach wykazały, gdzie tkwią przyczyny greckiej tragedii. Przed gmachem gdzie przebywała Komisja odbył się szereg manifestacji, których hasłem były żądania ewakuacji Anglików, zaprzestania terroru faszystowskiego i stworzenia rządu z udziałem EAM.

Aby zrozumieć te żądania narodu greckiego, należy się cofnąć myślą wstecz do lat okupacji. Po zajęciu przez Niemców Grecji, elementy prawicowe współpracowały z Niemcami, stworzyli marionetkowy rząd, a nawet bataliony SS. Z wiosną 1942 r. stronnictwo demokratyczne i niektóre centrowe stworzyły Narodowy Front Wyzwolenia — EAM, którego zbrojnym ramieniem była Narodowa Ludowa Armia Wyzwolenia — ELAS. W pół roku później jako przeciwwagę tych organizacji stworzono EDES, prawicową organizację

oporu, która na skrajnej prawicy miała terrorystyczne bojówki Hitos. Bojówki te podobnie jak i polskie prawicowe podziemnie współdziałały potajemnie z okupantem w zwalczaniu greckiego ruchu demokratycznego. Po kapitulacji Włoch armie partyzanckie ELAS i EDES walczyły nadal pod komendą angielskiego sztabu. Następnie jednak częste zatargi. Członkowie EAM domagali się bowiem porachunków ze zdrajcami, greckimi volksdeutscheami i kolaborantami. EDES wysunął hasła antysocjalistyczne i antystowiańskie. Osiągnięte kompromisy pozwoliły na wprowadzenie pięciu ministrów EAM do emigracyjnego gabinetu.

Nowy akt tragedii greckiej zaczął się z chwilą wylądowania oddziałów brytyjskich w październiku 1944 r., które przybyły w kilka dni po opuszczeniu tego kraju przez Niemców. Stosunek sił ELAS do EDES przedstawiał się wtedy jak 5:1. Rokowania na temat rozbrojenia postępowały pomyślnie aż do przybycia z Włoch greckiej brygady „Rimini”. Brygada ta walczyła uprzednio pod komendą brytyjską i reprezentowała elementy antydemokratyczne (podobnie jak wojska gen. Andersa). Wystąpienia członków tej brygady, odrzucenie postulatu EAM o rozwiązanie jej, żądanie brytyjczyków złożenia broni przez partyzantów zmusiło ministrów EAM do wystąpienia z gabinetu, co stało się hasłem do wybuchu rewolucji grudniowej.

Walki rozpoczęte 4 grudnia, przyniosły sukces brytyjczykom, którzy zaatakowali Ateny samolotami, czołgam i ogniem dział okrętów wojennych. ELAS opuściła Ateny, wycofała się w góry. W lutym 1945 r. podpisano w miejscowości Varkiza pod Atenami ugodę polityczną. Układ

ten gwarantował wolność osobistą obywateli, swobodę przekonań politycznych, oczyszczenia z kolaborantów armii administracji państwowej oraz amnestię za przestępstwa polityczne, omawiał on również przyszłe wybory, plebiscyt i sprawę demokratyzacji Grecji.

Badania Komisji stwierdziły, że umowy tej nie dotrzymano przedstawiciele prawicy. Rozpoczął się terror faszystowski, znany powszechnie z doniesień prasowych. Terror ten, który największe nasilenie miał po przeprowadzeniu wyborów przez faszystów w zeszłym roku, spowodował, że dziesiątki tysięcy demokratów a również ludzi bezpartyjnych wytrąconych z ram normalnej vegetacji uciekły w góry i powstały w ten sposób oddziały Demokratycznej Armii Greckiej.

Próba przerzucenia odpowiedzialności za wywołanie wojny domowej w Grecji na Jugosławię, Albanie i Bułgarię nie udała się. Badania wykazują, że obecne stosunki greckie powstały na skutek terroru monarcho-faszystów, posiadających pełne poparcie Wielkiej Brytanii, utrzymującej w Grecji setki tysięcy doskonale wyposażonych żołnierzy. Pokój w Grecji przywrócić tylko może ewakuacja Anglików oraz demokratyzacja stosunków.

Naród grecki z pobytom Komisji Śledczej wiązał wielkie nadzieje. Wierzył, że nadszedł już dla niego kres udręki, nędzy i niepokoju, że będzie mógł stanąć wraz z innymi narodami Europy do odbudowy zniszczeń wojennych. Gdy Grecy zawiodą się w tych nadziejach autoritet ONZ bardzo poważnie ucierpi.

## Nasze Pały

„BAK Z PSTP” Nie pisze Pan, czy dolegliwości swojej nabawił się Pan po jakichś ciężkich przejściach np. obozowych, czy też dotknięty nią był Pan stale. Naogół sprawy te są uleczalne, musi Pan jednak poradzić się lekarza i przeprowadzić odpowiednią kurację.

„ZMARTWIENIE” Przy Ośrodkach Zdrowia mieszczą się Poradnie Przeciwweneryczne. Oto ich adresy: Pomorska 23, Lubelska 7, Wólczańska 114.

Ośrodki Zdrowia należą do Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego.

UCZENNICE KL. II-EJ. Na Wielkanoc zasadniczo nie robi się prezentów — chyba dzieciom ofiarowuje się zajęczka z czekolady, lub baranka z cukru, nie bardzo więc rozumiemy, dlaczego wasza klasa robi wielkanocne prezenty nauczycielkom. Pytacie się, „jakie prezenty sprawiłoby profesorem przyjemność?” Chyba już najodpowiedniejsza byłaby jakaś wartościowa książka. A może: ofiara na powodzenie? — Jeżeli macie tak dużo pieniędzy, że nawet na Wielkanoc możecie pozwolić sobie na robienie prezentów.

M. B. ZAWADZKA. Po wyjściu prawa małżeńskiego — zawarcie tylko ślubu kościelnego jest jedynie ceremonią religijną, nie jest jednak aktem prawnym. Z punktu widzenia prawa, kobieta ta nie jest Pana żoną. Nie przysługują jej ani Pana nazwisko, ani ewen tualnie w przyszłości emerytura po Panu itp. Wiele kobiet nie zdaje sobie sprawy i godzi się na zawieranie tylko ślubów kościelnych, nie wiedząc, że w ten sposób, ich „mąż” może później żądać rozwodu, a ona zostanie z inną kobietą. I że ten właśnie ślub cywilny będzie pełnoprawny.

CZYTELNIK EXPRESSU, ZABOROWO. Do Związków Zawodowych mogą należeć tylko obywatele polscy. Na pozostałe pytania trudno nam Panu odpowiedzieć, bo nie bardzo rozumiemy, o co Panu chodzi. Może Pan napisać jaśniej. Przecież o ile został Pan skazany prawomocnym wyrokiem sądowym — oczywiście, że podlega Pan temu wyrokowi.

LENA. Gimnazjum Dziewiązkie mieści się przy ul. Pomorskiej 46.

**ŚWIĘTA NAJMILEJ SPĘDZISZ przy dźwiękach płyt „Melodie” i „Odeon” z Firmy**

**E. RYNGERT Łódź, Piotrkowska 257**

Polecamy najnowsze przeboje taneczne w wielkim wyborze  
Kupno płyt patefonowych (nawet połamanych)

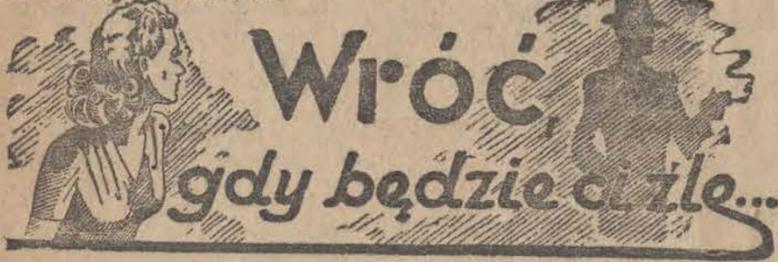
## Konkurs Wiosenny

„Expressu Ilustrowanego”

**Nr. 24**

**Wyciąć i zachować!**

Andrzej Zański



150)

— Może tak jest w istocie, ale zobaczysz, jak bardzo się on zmieni, jeśli mu dasz szczęście. Przy tobie nauczy się uśmiechać, znajdzie radość życia, a jeśli nawet jest egoistą, dla ciebie zrobi wszystko, czego zażadasz. To pamiętaj, że zakochany egoista, nieużyty i bezwzględny dla innych, jeśli zakochał się naprawdę, zdolny jest czasem do takich gestów, na jakich nie zdobył się człowiek o najgorętszym nawet sercu. A Tom Hukan jest w tobie naprawdę zakochany!

— Ale równocześnie chodzi z Moniką i mówię ci, że jest jej narzeczonym, a panna Monika jest piękna i wartościowa dziewczyna.

— Chodź z Moniką, ponieważ ty w sposób nieledwie demonstrowy unikasz go. Panna Mirolęcka nie doznała go jednak przywiązać do siebie mimo swoich wszystkich walorów, bo on w dalszym ciągu myśli tylko o tobie.

Zniżyła głos i powiedziała bardzo już miękko:

— Spróbuj tylko, a będziesz go miał u swoich stóp. Proszę cię, Wero, bądź rozsądna.

Panna Dalmirska zamyśliła się i odpowiedziała potem bez uśmiechu:

— Zastanów się jeszcze...

Ten, który był tematem rozmów obu pięknych pań, Tom Hukan, siedział tymczasem dalej w swoim biurze, tak ogromnym jak on sam i tak samo mrocznym jak on: albowiem przez gęste firanki nie dochodził nawet jeden promień letniego słońca, szalejącego nad miastem.

Młody człowiek pracował zazwyczaj bardzo skrupulatnie i systematycznie, dziś jednak usiłuje napróżno wyłowić jakiś sens z leżących przed nim handlowych listów.

Ze zmarszczonymi brwiami stara się powiązać kolumny długich cyfr. Ale liczby mieszają się, gmatwiają i znów z ich niesforne chaosu wylania się wysoka,

postawna panna, o czarnych oczach i gestach, zrosniętych ze sobą brwiami.

Praktyczny syn Hieronima Hukana nie lubi tracić czasu na jałowe marzenia, zwłaszcza w godzinach pracy. Ale tamta wizja jest tak natrętnie przemożna, że on przestaje z nią walczyć.

Wolnym ruchem zapala papierosa i oto rozchwiał się dymek tak lekki, jak powiewna była suknia Wery Dalmirskiej wówczas, gdy po raz pierwszy zatańczył z nią, na balu, wydanym przez panią ambasadorkową na cześć swoich polskich gości.

Oferty jakie przed nim leżą, są bardzo ważne. Jeszcze przed godziną uważał je za bodaj najistotniejsze, w tej jednak chwili zapomni o ich aktualności. Jest przecież w świecie tyle innych, ważniejszych spraw.

Na przykład.

— Czy tańczyliśmy wtedy razem tango, czy walczyka — zastanawia się Tom.

Nie umie w pamięci swojej wskrzesić melodii, jaka ich wówczas złączyła, ale pamięta dobrze, że tańcząc z nią — onieśmielony, zdenerwowany — zgubił parę razy krok, a piękne oczy panny spojrzały na niego z dezaprobatą.

— Pan tańczy trochę za ciężko — powiedziała mu potem. I już do końca wieczoru nie zatańczyła z nim ani razu...

Wyczuł, że się jej nie spodobał. Jeszcze parę razy usiłował nawiązać z nią, serdeczniejszy kontakt, ale panna przechodziła koło niego chłodna, obojętna,

nie racząc zauważyć go nawet. Wołała flirtować z Feliksem Rodenem i doktorem Ryszowieckim, a później, gdy zarzuciła się z tym ostatnim, Hukan zrozumiał, że stracił ostatnią szansę zdobycia pięknej córki właściciela fabryki platerów.

Ale praktyczny Tom Hukan nie należał do ludzi, lubiących się w samouderce. On nie uganiał się za fantomami i nie tracił energii na marzenia o schwyтaniu w palce promienia daleko świecącej gwiazdy.

Nie pisał wierszy, nie błądził samotnie nocą po śpiących ulicach miasta, ani nie siadywał na ławeczce parkowej, marząc nieproduktywnie.

Pozytywista Hukan miał krew gorącą, ale głowę kupa. Zamiast tragizować, postąpił tak, jak postąpiłby na jego miejscu i w jego wieku stary rekin węglowy, Hieronim Hukan.

Ażby zaspokoić burzliwe zmysły wziął sobie za kochankę Michalinę Berdyszównę. A — że i serce jego wołało o swoje prawa — oszukiwał je bajeczką (w którą sam wierzył niekiedy), że zakochał się w wiośnianej i promiennej Monice Mirolęckiej...

W zasadzie wszystko to było obliczone bardzo roztropnie i zgodnie z Hukanowskim stylem. A jednak mimo tej całej mistyfikacji, serce jego nie dało się oszukać. Ile razy Tom Hukan zetknął się potem z Werą Dalmirską stuknęło ono niespokojnie

(D. c. n.)

# PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Ale ty nie masz brody!  
WACEK: — I ty nie masz!... I nie jesteśmy na księżycu! Wiwat!



WICEK: — Więc to był sen!...  
WACEK: — Tak! Wspólny sen prima aprilisowy i nic więcej!



WACEK: — Co, Baśka flirtuje?...  
WICEK: — Che, che, che! Prima aprilis! To się dałeś nabrać!



ZOLNIERZ: — Przysięgam na rude loki, że kocham trzymając!  
WACEK: — Ładny prima aprilis!...

## Perlony po 300 zł!

Już dzisiaj można je nabywać

Do Łodzi nadeszła już pierwsza partia polskich perlonów wyprodukowanych w fabryce dolnośląskiej.

Gena perlonów jest stosunkowo niska — para kosztuje zaledwie 300 złotych, to też radość naszych elegantek jest bez graniczna.

Perlony będą rozprowadzone już w dniu dzisiejszym. Ponieważ jednak istnieje obawa, aby całego transportu nie wykupili paskarze, postanowiono, że każda osoba będzie mogła nabyć najwyżej po dwie pary pończoch.

Sprzedaż detaliczna odbywać się będzie przy ul. Mostowej 13 w mieszczącym się tam magazynie, przy czym każdy klient będzie musiał okazać legitymację tramwajową na marzec. Legitymacje będą stempowane, ażeby uniknąć ewentualnych nadużyć. (i)

## Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś.p. gen. Świerczewskiego

Jutro dnia 2 kwietnia o godz. 11-ej w kościele garnizonowym w Łodzi odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś.p. Generała Karola Świerczewskiego, który padł na posterunku od kuli faszystów ukraińskich.

Ś.p. gen. Świerczewski jest jednym z tych dowódców, którzy oswojili nasze miasto, to też wiadomość o Jego śmierci wywołała wśród społeczeństwa łódzkiego wielkie przygnębienie.

Niechaj więc na nabożeństwie żałobnym za spokój Jego duszy nie zabraknie nikogo!

## Dodatkowe pociągi

w okresie przedświątecznym

W związku ze wzmocnionym ruchem przedświątecznym na kolejach, uruchomiona zostanie między Łodzią i Warszawą dodatkowa przedświąteczna para pociągów.

Z Łodzi Fabrycznej pociąg odchodzić będzie do Warszawy o godz. 15.50 i przychodzić będzie do Warszawy o 19.03. — Kursować on będzie w okresie od 2 — 5 kwietnia i od 8-go do 14-go kwietnia.

Z Warszawy Głównej do Łodzi pociąg dodatkowy kursować będzie w dniach od 3-go do 6-go kwietnia i od 9-go do 15 kwietnia. Odchodzić on będzie o godzinie 9.40, przyjeżdżać zaś na stację Łódź Fabryczna o godz. 13-ej.

## Kontrola dewizowa

zagranicznych przesyłek pocztowych

Listy polecane, oraz listy i paczki z podaną wartością z przeznaczeniem do zagranicy winny być nadawane w urzędach pocztowych w stanie otwartym, w celu sprawdzenia zawartości.

Jeżeli przy sprawdzeniu okaże się, że paczka, czy też list zawiera złoto, środki płatnicze, oraz inne walory, objęte ograniczeniami dewizowymi, nadawca takiej przesyłki winien przedstawić zezwolenie Komisji Dewizowej lub zaświadczenie Banku Polskiego.

# Pasek na letniska

Za pokój z kuchenką żądają 30.000 złotych! — Zachłanne apetyty należy poskromić

Niedługo rozpocznie się okres urlopów i wakacje w szkolnictwie. Ludzie już z góry zastanawiają się, dokąd wyjadą w tym roku, gdzie odpoczną po ciężkiej pracy i nabiorą sił do dalszych trudów.

W stosunkowo mniejszym kłopotcie są pojedyncze osoby, względnie bezdzietne małżeństwa, dla których otworem stoją wypoczynkowe domy związkowe na Dolnym Śląsku, nad morzem, czy w Zakopanem. W o wiele gorszej sytuacji znajdują się ojcowie licznych rodzin. Do domu wypoczynkowego nie można bowiem zabrać ze sobą całej rodziny.

Dla nich w rachubę wchodzi tylko letniska. Pod Łodzią mamy ich wiele: Wiśniowa Góra, Kolumna, Grotniki, Pod dębice, Tuszynek i t.d.

Bardziej zapobiegliwi łodzianie odwieźli już te miejscowości chcąc rozjeżdżać się w sytuacji tj. — zbadać z jakimi wydatkami będzie połączony pobyt na letnisku. Do miasta powrócili w czarnej rozpaczy, to bowiem co usłyszeli na miejscu odebrało im resztki nadziei.

Za małeńki pokój z kuchenką w bardzo zaniedbanym stanie w Grotnikach

pocziwy kmiotek zaśpiewał 30.000 złotych za sezon! To samo zresztą usłyszało w innych miejscowościach letniskowych, przy czym spotykano się z tego rodzaju uwagami:

— Panie w mieście nie dostanie pan mieszkania za żadną cenę. Dziękuj pan, że wogóle może pan znaleźć dach nad głową..

Zjawisko bardzo charakterystyczne, zwłaszcza, że występuje ono jednocześnie z całym szeregiem innych niezdrowych objawów. Produkty rolne i nabiał, dowożone ze wsi do miast, drożeją. Mało tego, że drożeją — dostarczane są często w stanie nie nadającym się do spożycia. Odtuszczone i rozwodnione mleko, fałszowane masło i t.p. to wypadki, z którymi możemy się bardzo często spotkać na targowiskach miejskich.

Przy tym wszystkim ciągle czytamy w prasie wiadomości o stałym rozszerzaniu akcji „Przemysł dla wsi”. Na wieś kierowane są coraz to większe ilości najrozmaitszych artykułów przemysłowych — manufaktury, wyrobów żelaznych i szklanych, przedmiotów codziennego użytku. Artykuły te dostają się do rąk

konsumenta w cenie znacznie niższej, niż ta, którą musi płacić nabywca miejski. Mało tego. Jakość artykułów kierowanych na wieś jest o wiele wyższa, niż jakość artykułów przeznaczonych dla miasta i nawet fakt ten był tematem ostatniej konferencji, która odbyła się w Komisji Specjalnej.

Na ile popierania tej akcji z tym większą wyrazistością występują zachłanne apetyty wieśniaków, którzy na każdym kroku niemilosiernie drą skórę z „mieszczuchów”. Nasuwa się pytanie: czy nie ma odpowiedniej instytucji, któraby czuwała także nad tym, aby na wsi nie był stosowany pasek?

Należałoby sprawę tą uregulować i wyznaczyć jakieś maksymalne normy na mieszkania w miejscowościach letniskowych. Któż bowiem może pozwolić sobie na wydanie na samo tylko mieszkanie 30.000 złotych? W każdym bądź razie żaden z uczciwie zarabiających ludzi. A przecież z dorodziejstw letniska chcieliby skorzystał liczni obywatele, a zwłaszcza ci, którzy posiadają małe dzieci i nie mogą gdzieś indziej z nimi wyjechać na lato! (s)

# Woda na wagę złota

Ciężka dola lokatorów z ul. Sienkiewicza 31. — Oburzające stanowisko Zarządu Kin

W domu przy ul. Sienkiewicza 31 zepsuło się przed kilku tygodniami urządzenie wodociągowe i kilkuset lokatorów dużej kamienicy, a w liczbie ich i ordynuujący lekarz, znalazło się bez wody.

Gdy zawiadły wszelkie próby doprowadzenia instalacji do porządku, Komitet Domowy w porozumieniu z administracją domu postanowił przyłączyć nie ruchomą do miejskiej sieci wodociągowej kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych, którą to sumę lokatorzy zgodzili się pokryć.

Zrobiono już nawet zbiórki i wpłacono pewną kwotę na poczet robót.

Ale przyłączenie domu do sieci wodociągowej, to sprawa wcale nie taka prosta i nie można jej załatwić na kolanie. Cóż jednak zrobić, gdy idą święta, trzeba mieszkanie doprowadzić do porządku, umyć podłogi i okna, a w ogóle nie może na przecieź zbyt długo obejść się bez wody!

Długo medytowali biedni lokatorzy, wreszcie ktoś wpadł na dobry pomysł. Przed wojną dom przy ul. Sienkiewicza 31 i sąsiedni nr. 33 należały do jednego z tego samego właściciela, który już

wówczas był na tyle przezorny, że na wszelki wypadek tak urządził instalację wodociągową, że jeśli w jednym z domów nastąpiłoby jakieś uszkodzenie — mógłby on bez przeszkód korzystać z instalacji drugiego domu.

Obecnie dom przy ul. Sienkiewicza 33 zajmuje ogólnie znana instytucja Film Polski, której czerwone tabliczki rozsiane są zresztą bardzo gęsto po całym mieście. Dokładnie mieści się tam Zarząd Kin.

Administrator tego domu wysłuchał uważnie o co chodził ołówek i skreśliwszy kolumnę cyfr oświadczył, że owszem, Zarząd Kin pójdzie na rękę cierpiącym sąsiadom, da im wodę, ale... musi to kosztować. A ma to kosztować każdego lokatora po 25 zł. dziennie.

Dom przy ul. Sienkiewicza 31 ma 40 mieszkań, woda jednak mogłaby dopływać tylko do 10 mieszkań. Lokatorzy chcieli więc urządzić się w ten sposób, aby sumę 250 złotych dziennie (25 zł. razy 10 mieszkań) rozłożyć równomiernie na wszystkie mieszkania z tym, że lokatorzy będą jedni od drugich brali wodę. Chociaż to krepujące, zawsze

lepiej i wygodniej zaopatrzyć się w wodę na miejscu, niż ciągnąć ją po kilka dziesiąt metrów.

Natrafili jednak na nieprzewidziany opór ze strony pana administratora.

— Po 25 złotych mają płacić wszyscy lokatorzy — oświadczył krótko i węzłowato — nawet i ci, którzy wody nie dostaną

Rachunek jest prosty. Pan administrator chciał mieć z wody po 1000 zł. dziennie, czyli 30.000 zł. miesięcznie. Za robek wcale nie do pogardzenia.

Jak nazwać tego rodzaju postępowanie? Woda jest artykułem bezwzględnie najpotrzebniejszym i ci wszyscy, którzy starają się wykorzystać ciężką sytuację bliźniego pozbawionego wody, przedstawią sobie w jak najgorszym świetle. To zaś, że w tym wypadku występuje placówka Filmu Polskiego ma również swoją wymowę. Film Polski, który nie może się dotąd pochwalić sukcesami w produkcji filmów, usiłuje zrobić to w innej dziedzinie. Szkoda tylko, że od razu nie zaczęto od odcinka wodociągowego. (o)

# Ogrody fabrykantów

**będą udostępnione dla publiczności. — Łódź zyska więcej zieleni i kwiatów**

Nadeśń wiosna i „miastowy człowiek” zateśknił naraz za naturą. Kino — gdzie trzeba długo stać w kolejce, po tym tłoczy się w zaduchu poczekalni, by wreszcie obejrzeć jakiś wątpliwej wartości film — na wiosnę bawi o wiele mniej. Jest już przecież ciepło i można umówić się na randkę w jakimś parku — nie konieczność w kinie, czy w cukierni, do czego zmuszała mroźna zima.

Po zadymionym, dusznym powietrzu zamkniętych lokali, po pyłe fabryk i wyciekach chemikali — z jakąż rozkoszą oddycha człowiek aromatami wiosny; chłonie zapach wilgotnej, po wiosennym deszczu ziemi, zapach bzów, jaśminów, czeremchy. Wystawia twarz na działanie promieni słonecznych i ciepłych podmuchów wiatru.

— Posiedzieliśmy sobie na powietrzu — mówią Łodzianie, — cóż, kiedy ławek niema. Nie mamy na czym siedzieć.

Ogromna ilość ławek w naszych parkach uległa zniszczeniu w czasie wojny, a i potem ludzie często „szabrowali” ławkę na opał. Zniszczonych w ten sposób zostało ponad tysiąc ławek.

Zarząd Miejski dokłada jednak starań, by istniejące ławki odświeżyć, pomalować, częściowo dokompletować i możliwie największą ich ilość oddać do dyspozycji todzian, począwszy już z dniem 1-go maja.

Miasto nasze jest bardzo ubogie w zieleni, która ma ogromne znaczenie dla zdrowia ludzkiego. Szczególnie w tak wybitnie przemysłowym ośrodku, jakim jest Łódź, gdzie powietrze przesiąknięte jest dymami fabryk — zieleni tej powinno być wiele, wiele więcej. Plany na przyszłość przewidują utworzenie dwóch wielkich pasów zieleni, biegnących przez całe miasto, narazie jednak, zadowolnić się musimy tym, co mamy.

Czytelników naszych ucieszy jednak niewątpliwie wiadomość, że już w najbliższym czasie zostaną oddane do użytku publicznego parki przyfabryczne.

Bogaci fabrykanci w trosce o zdrowie swych rodzin otaczali swe pałacyki, położone dla wygody przeważnie niedaleko ich fabryk, pięknymi ogrodami. Korzystała z nich obecnie będą szerokie rzesze robotniczej ludności Łodzi.

Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego — w związku z oddaniem tych parków do powszechnego użytku, przeprowadzi tam pewne konieczne prace — poczym będziemy mogli chodzić na spacer i randki, a dzieci nasze będą się mogły wesoło uganiać po alejkach dawnego parku Leonarda przy placu Niepodległości, po parku przy zakładach d. Geyera na Piotrkowskiej, parku Biedermana na ul. Kilińskiego, parku, otaczającym pałac Grohmana, oraz po ogrodzie należącym ongiś do fabrykanta Herbsta, gdzie znajdują się poza tym specjalnie wybudowana palmiarnia, w której znajdują nareszcie godne pomieszczenie piękne palmy, będące własnością naszego miasta. Łącznie przybędzie w ten sposób Łodzi 32 hektary publicznych parków.

Poza tym wybudowany zostanie w ciągu bieżącego roku skwer, połączony z ogrodem Jordanowskim do zahaw dla dzieci, przy gmachu Ubezpieczalni na ul. Leżnickiej, uporządkowany zostanie i obsadzony skwer przy Domu OKZZ na ul. Strzeleckiej oraz skwer, mieszczący się naprzeciwko kościoła św. Krzyża u zbiegu ulic Sienkiewicza i Daszyńskiego.

Władze miejskie w trosce o estetykę miasta założą też w nadchodzącym sezonie zieleńcyki przy zbiegu ulic Sterlinga i Południowej, Wschodniej i Pomorskiej, Zachodniej i Legionów, Południowej i Armii Ludowej.

Uporządkowany też zostanie ostatecznie Park Matejki, w związku zaś ze zniszczeniem parkanu w Parku Kolejowym do tyczasowy plac do sportów i gier ulegnie pewnej rekonstrukcji.

Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego zakłada również zieleniec na lotnisku „Lu blinek” przy poczekalni dla pasażerów oraz kontynuować będzie akcję ogródków działkowych przy ul. Katnej, Pryncypalnej i na Marysinie III-cim.

W roku bieżącym na kwiatniki i rabaty w naszym mieście zużytych zostanie 350 tysięcy sztuk różnych kwiatów, — podczas gdy w zeszłym roku zużyto ich tylko 150 tysięcy.

Wygląd estetyczny Łodzi niewątpliwie ogromnie na tym zyska i kto wie, czy nie nazwiemy wreszcie kiedyś Łodzi już nie „miastem kominów”, a „miastem kwiatów”?

Jeśli chodzi o ważną sprawę — oświetlenie naszych parków — za wyjątkiem bowiem parków Sienkiewicza i Staszica — pozostałe toną w mroku, to zarząd miejski napotyka na trudności z powodu nieposiadania przez parki odpowiedniej instalacji. Jedynie park Poniatowskiego posiada kable, lecz uszkodzone. Dążeniem naszych władz miejskich jest naprawienie tych uszkodzeń, park bowiem Poniatowskiego powinien być jak najszybciej oświetlony, ze względów bezpieczeństwa, leży on bowiem nieco na ubożu i posiada dość rozległe tereny.

W dniu 27 marca 1947 roku zmarła przeżywszy lat 50

s. tr.

**Maria Stypułkowska**

Kierowniczką Domu Opieki nad Matką i Dzieckiem Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Cześć Jej pamięci.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

INSTYTUT FILMOWY WYDZIAŁ FILMÓW OŚWIATOWYCH  
Łódź, ul. Kilińskiego 210

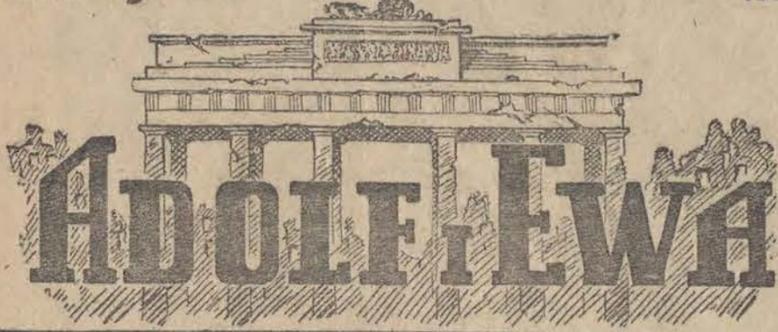
Poszukuje

Techników warsztatowych, Radintekników, precyzyjnych mechaników, techników - administratorów, techników - fotografów, laborantów - fotograficznych.

Zgłaszać się od godz. 8 do 14-ej.

Andrzej Żariski

120)



Ewa Braun jest jak tamta egzotyczna, koszmarna pajęczycza.

Rozumie, czym skończą się dzisiejsze gody, a jednak nie może odmówić sobie tej przyjemności i raz jeszcze chce przeżyć w jej ramionach małą przelotną przygodę.

I dlatego przytuła się prowokacyjnie do Hansa.

— Pocałuj mnie — szepcze gorącymi wargami.

Krew jej uciszyła się. W głowie przestało jej szumieć, myśl stała się z powrotem klarowna i trzeźwa.

Pajęczycza — Ewa nie potrzebuje już więcej swojego pajęczka — Hansa: a zatem niechaj wypełni się przeznaczenie.

— Wiesz — zaczęła zgoła innym tonem Ewa Braun — myślałam dziś wiele o tobie i o nas.

— Czy dobrze?

— Chyba, że tak. Siedziałam na ławeczce obok rozarium. Właściwie nie jestem bardzo romantyczna, ale to ciepłe popołudnie miało w sobie coś takiego, że się rozmarzyłam. Wkoło pachniały róże, a ja analizowałam nasz wzajemny stosunek. I zastanawiałam się nad tym, czy twoje uczucie jest miłością, czy tylko zwykłym pożądaniem?

— Ależ Ewo...

Nie pozwoliła mu przyjść do słowa.

— Pocałunki twoje są zawsze gorące.

Ale to jeszcze nie jest dowodem głębszej miłości. Powiedz mi szczerze, czy myślisz o mnie? Bo ja, siedząc dzisiaj samotnie w rozarium nie wiadomo dlaczego zateśkniłam nagle za tobą i pomyślałam sobie, że (nie śmieję się z mojego sentymentalizmu) oddałabym wiele, gdy byś siedział tak razem ze mną, trzyma-

jąc mnie za rękę i spoglądając na przeloty chwil przesuwających się w milczeniu ponad pachnącym rozarium.

— Stałaś się nagle poetką — uśmiechnął się Hans Flicker — czy może piszesz również wiersze?

— Ach nie kpij z mojego romantyzmu, o! po prostu zateśkniłam, a żeby spędzić z tobą taką jedną sentymentalną chwilę: jak młoda pensjonarka z młodym studentem...

Przytuła się do niego.

— Dziś wieczorem o pół do dziesiątej wpadnę na chwilę do ogrodu. Zaczekaj na mnie na ławeczce obok rozarium. Posiedzimy razem, a jak będziesz bardzo miły i grzeczny wtedy pocałuję cię. Spojrzała mu załotnie w oczy.

— Przyjdiesz?

— Przyjdę z pewnością, Ewo!

Panna Braun musnęła szybko ustami jego policzek i pobiegła przed siebie. Ale mijając furkę oglądnięła się raz jeszcze i zawołała:

— Przyjdź napewno!

William Smuts vel Hans Flicker spoglądał za nią w zamyśleniu. A potem poklepał z uśmiechem ogromnego Sultana.

— No, piesku wszystko w porządku... obawialiśmy się na próżno... Ewa kocha mnie naprawdę.

Pies nie spuszczał z niego oczu. Ogromny jego pan zapalając fajkę poczuł zapach perfum swojej kochanki.

Powachał rękę i skrzywił się.

— Zabójczo mocne są te jej perfumy: czyżby i to było w guście Führera?

Nalał do miednicy wody, rozebrał się do pasa i umył bardzo starannie.

— Perfumy kobiety zgubiły już niejednego mniej przezornego! Ale my, mój Sultanie, jesteśmy ostrożni, i pamiętamy, że dozorca psów Adolfa Hitlera nie może pachnąć tak samo, jak jego kochanka: bo ktoś bardziej sprytny może domyśleć się jeszcze czegoś, czego nikt nie powinien wiedzieć — mówił cicho do swojego czworonogiego przyjaciela, ubierając mundur i zapinając go przepiślowo na wszystkie guziki.

Zapiął pas, włożył trochę na bakier czapkę, a potem gwizdnął na psa.

— Chodźmy!

Niedługo już miał się skończyć dzień, ale mimo to wciąż jeszcze było duszno i gorąco.

William Smuts szedł krokiem wolnym w stronę kantyny.

Minał dobrze zamaskowaną pozycję baterii przeciwlotniczej i znalazł się obok porośniętego zaroślami zakrętu.

Samotny mężczyzna przystanął chciał zapalić fajkę. Ale zapalniczka zgastała mu w rękę.

— Przekleństwo! — mruknął głośno.

Opodal wśród zarośli leżał granitowy kamień. William Smuts usiadł na nim, wyprostował długie nogi, a potem spokojnie zapalił swoją fajkę.

Opodal leżał munsztuk wypalonego papiosa.

Pochylił się szybko, podniósł go i schował do kieszeni.

(D. c. n.)

## Zaotiarowanie pracy

**POSZUKUJE** fachowca do wytwórni chodników. Zgłoszenia z podaniem fachowej pracy kierować listownie do M. Brylski, Kraków, Ka mienna 17 m 8. 10297

**GOSPODIA** samodzielna potrzebna do domu lekarskiego, wiadomość Kilińskiego 145 — 8, od 19 — 20 godz. 10536

**POTRZEBNA** pracownica domowa do kuchni Pasztecziarnia, 11 Listopada 78. M. Olewska. 10539

**POSZUKUJE** gospodynię z dobrym gotowaniem z referencjami, Piotrkowska 48 perłumierla. 10532

**FRYZJER** męski na pomoc potrzebny ul. Mielczarskiego 15. 10533

**POTRZEBNE** około 30 kobiet do pieczenia macicy, Piekarnia, Kamienna 1. Zgłoszenia rano. 10534

**POTRZEBNY** fryzjer damsko — męski lub fryzjerka — manicurzystka na stałe, natychmiast Rzgowska 58. 10535

**CUKIERNIK** wafelarz potrzebny na formy elektryczne, Złoterska 36 cukiernia. 10537

**CZYSTA** dobrze wychowaną dziewczynkę do dziecka przyjme od zaraz. Gdańska 33 — 6. 10538

**POTRZEBNE:** szwaczka, sortowaczka i pakowaczka do pończoch kotonowych. Zgłaszając się f. ma „Wiskosa”, Lipowa 43. 10540

## Poszukiwanie pracy

**SZOFRER** kierowca z praktyką warsztatową przyjmie posadę od zaraz. Najchętniej na wozy lekkie. Oferty pod „Szofer”. 10541

**OGRODNIK** z długoletnią praktyką i znajomością ogólnych działów przyjmie pracę od zaraz, najchętniej w dużych ogrodach, na terenie Łodzi. Oferty pod „Ogrodnik”. 10542

## Lokale

**POSZUKIWANA** parterowa sala fabryczna około 200 metrów. Dzwonić od 10 — 14 tel. 120-86. 10527

**ZAMIENIĘ** duży słoneczny pokój z kuchnią okolicą Julianowa blisko tramwaju Nr 13 na 1 ładny pokój w śródmieściu. Warunki do umowy. Oferty pod „Umowa”. 10528

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią na pokój z kuchnią albo na jeden duży pokój wiadomość, Nowa, zarzewska 7 — 52. 10529

**POKOJU** z niekrepującym wejściem poszukuje dzwonić 221-03 od 8 — 16. 10530

## Kartki na maj

**od 1 kwietnia rozdział kart wymiennych**

Począwszy od 1 kwietnia rb. rozpoczyna się rozdział kart wymiennych na miesiąc maj, który trwać będzie do 10 kwietnia.

W czasie od 5 do 15 kwietnia karty wymienne należy wymienić na karty rzeczywiste.

# SPORT

## Ządamy transmisji sportowych Piątkowa audycja z meczu bokserkiego Polska - Szwecja spotkała się z uznaniem tłumów publiczności

(Rm) Informowanie społeczeństwa o najaktualniejszych wydarzeniach jest tak samo zadaniem prasy jak i radia. Na łamach pism codziennych musi się znaleźć miejsce na najaktualniejsze wydarzenia. Jeśli ich tam nie znajdujemy dochodzimy do wniosku, że pismo jest źle redagowane. Taką samą rolę ma do spełnienia i radio, które, opracowując program, musi pamiętać ażeby najważniejsze zagadnienia i informacje, przede wszystkim takie, które interesują masę słuchaczy, były uwzględniane. Na wiadomości, których oczekują tłumy, powinien w programie zawsze się znaleźć czas i jeśli się tego nie czyni program — nie powiemy — jest zły, lecz niekompletny.

Prasa i radio muszą zatem trzymać rękę na pulsie życia, jeśli chcą spełniać należycie przypadającą im rolę.

W przeciwieństwie do prasy Polskie Radio nie poświęcało większej uwagi życiu sportowemu. Prasa codzienna (nie mówiąc o fachowej) stale poświęca dzie dzinie sportu całe szpalty i kolumny, a tymczasem w głośnikach radiowych panuje cisza. Ostatnie wydarzenia sportowe o znaczeniu międzynarodowym były tak wielkiego kalibru, a nasze wielokrotnie wystąpienia tak uargumentowane, że wreszcie Polskie Radio zdobyło się na zmianę frontu i postanowiło transmitować w całości międzynarodowy mecz pięściarski Polska — Szwecja. Już wszystko było przygotowane i wszystko na miejscu, lecz, niestety, przyjazd Szwedów uległ jednodniowemu opóźnieniu i cały plan wziął w łeb.

Trudności programowe trzeba wyrozu mieć — doczekaliśmy się tylko częściowej reprodukcji.

Ale skądinąd wiemy, że spece od pro-

gramów radiowych są bardzo sceptycznie nastawieni i w tym wypadku było to wielkie ustępstwo z ich strony uczynione w drodze wyjątku. Gdyby jednak obywatele ci zadali sobie więcej fetygi i zechcieli bliżej zapoznać się z życzeniami słuchaczy, obiekcje ich przysnęłyby, jak bańka mydlana.

A wystarczyło przejechać się w dniu meczu Polska — Szwecja po ul. Piotrkowskiej i zobaczyć tłumy ludzi zgromadzone przy głośnikach, z których płynęły najświętsze wieści z placu boju, z hali Wimy. To była prawdziwa transmisja, lecz o zasięgu czysto lokalnym. Słuchacze przeżywali mecz jakby byli na nim

obecni i żywo komentowali najważniejsze wydarzenia na ringu, uchwycone na gorąco.

Komu ludność naszego miasta ma to do zawdzięczenia?

Niewątpliwie, Polskiemu Radiu, gdyż jego sprzęt techniczny był wykorzystany, ale inicjatywę i wykonanie zawdzięczamy personelowi technicznemu rozgłośni łódzkiej, który nie szczędząc trudu dokonał tej pracy bezinteresownie, zdając sobie sprawę jak wielką przysługę wyświadczył sportowi polskiemu, jak znacznie przyczynił się do propagandy idei wychowania fizycznego.

„Sportowcy radia — sportowcom i

miłośnikom sportu Łodzi!” Pod tym hasłem nasi dzielni radiotechnicy i monterzy wykonali, podkreślamy to raz jeszcze, bezinteresownie, nadprogramową pracę, przez co zasłużyli na naszą wdzięczność.

Gdyby jeszcze obywatele od programów radiowych chcieli zapoznać się z głosami mieszkańców miast prowincjonalnych dochodzącymi do nas po każdym naszym wystąpieniu nawołującym do „usprawnienia” radia, nabralibyśmy całkowitej pewności, że Polskie Radio zmieniłoby front i łaskawym nieokiem spojrzęło na sprawy sportowe.

W tym wypadku wystarczy tylko dobre chęci.

## Pierwsze bramki i punkty

W całej Polsce rozpoczęto rozgrywki o wejście do klasy państwowej

W całym kraju rozpoczęto oficjalnie sezon piłkarski. Padły pierwsze bramki, zdobyto pierwsze punkty w rozgrywkach o wejście do klasy państwowej. Uzyskane wyniki były naogół spodziewane, jedynie może remis Cracovii z RKU jest do pewnego stopnia niespodzianką, gdyż zespół sosnowiecki jeszcze przed tygodniem grał bardzo słabo. Tak samo nie leżono się z wysoką porażką Garbarni zadanej jej przez Wartę, która chociaż uchodziła za faworyta, tym nie mniej zdobyła aż pięć bramek za dziesiątą.

Naogół forma drużyn pozostawia wiele do życzenia. Nic dziwnego zresztą, gdyż warunki atmosferyczne nie sprzyjały do przeprowadzania treningów na boisku, a sama zaprawa, tak zwana susza, na salach nie wystarcza.

Pięknie spisała się Polonia ze Świdnicy, która zaledwie różnicą jednej bramki przegrała z tak renomowanym przeciwnikiem, jak Wisła. Meldunki wskazują, że wszędzie rozgrywki nie cieszą się olbrzymim zainteresowaniem.

W pierwszej grupie rekordowe zwycięstwo odniosła Polonia (Bytom) nad Ogniskiem (Siedlce), wykorzystując przewagę w drugiej połowie zawodów. Gdy do przerwy wynik brzmiał 1:1, po pauzie drużyna łowian zdołała uzyskać aż 8 bramek. Wynik końcowy 9:1 (1:1).

Wisła pokonała Polonię (Świdnica) w stosunku 3:2 (1:0). Dzięki nieudolności sędziego Jędrzejczyka (Kielce) wynik meczu jest wypaczony, gdyż podyktował on niesłusznie rzut karny, z którego Wisła uzyskała pierwszą bramkę. Przed końcem meczu znowu sędzia skrzywdził

Polonię puszczając piłkę przewinięciem Wisły na polu karnym. Trzeba zaznaczyć, że Wisła wystawiła Gracza, którego przykra sprawa nie została jeszcze przez PUFZ załatwiona.

Mistrz Polski, Polonia (W-wa) pokazała dobrą grę dopiero po przerwie, radykalnie przedstawiając drużynę. Szczepaniak zagrał na środku ataku i poprowadził swoich do zwycięstwa, sam zdobywając trzy bramki. Ostateczny wynik 5:1 (0:1).

Dość nieoczekiwanie zakończył się mecz RKS. Szombierki z KKS. Poznań odbył w Bytomiu. Drużyna śląska zwyciężyła w stosunku 4:2 (3:0).

W drugiej grupie AKS, po dość żywej i ciekawej grze, uporał się z Radomiakiem, uzyskując zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1). Tutaj decydującą była druga połowa gry.

Cracovia nie wykorzystwała atutu własnego boiska i w spotkaniu z RKU uzyskała wynik remisowy. Nie znaczy to by grała słabo i nie miała okazji do uzyskania zwycięstwa, po prostu zawiódła kondycyjnie. Wynik 2:2, a do pauzy 2:1 dla Cracovii.

Gedania zaprezentowała się doskonale, zdobywając na obcym terenie w spotkaniu z Grochowem swe pierwsze punkty. Wynik 6:3 (3:1). Grochów grał nadspodziewanie słabo.

W Łodzi, jak wiadomo, ZZK pokonał Orzeł (Gorlice) 2:0 (1:0).

W trzeciej grupie na czoło tabeli wysunęła się Warta, dzięki pięknemu zwycięstwu odniesionemu nad Garbarnią 5:0 (2:0).

Bardzo słabym przeciwnikiem okazał się reprezentant Szczecina, PKS, który uległ Lubliniance 4:0 (3:0).

LKS był gościem Harcerskiego Klubu Sportowego Czuwaj i nie sprawił zawodu, mimo przemęczenia daleką i uciążliwą podróżą. Łodzianie nie mieli zbyt trudnego zadania z młodym przeciwnikiem i przewyższali go technicznie i kondycyjnie. Bramki dla LKS uzyskali Baran — 2 i Rakowiecki — 1. Najlepszymi graczami w LKS byli Baran i Czyżewski.

Drugi reprezentant Śląska, drużyna Kopalni Rymer pokonała u siebie kielecką Tęczę w stosunku 2:1 (2:0). Tutaj poziom zawodów był wyjątkowo niski.

Święta Wielkiejnocy są wolne od spotkań mistrzowskich i dopiero w dn. 13 kwietnia rozegrane zostaną dalsze mecze o punkty.

## Trójmecz szermierczy Reprezentacja Katowic zdobyła puchar

O puchar ufundowany przez prezesa Polskiego Związku Szermierczego ptk. Stała odbył się w Krakowie już po raz wtóry trójmecz szermierczy, w którym udział biorą reprezentacje Katowic, Łodzi i Krakowa. W trójmeżu tym rozgrywana jest szabla i szpada. Z pierwszego turnieju zwycięsko wyszła reprezentacja Krakowa, tym razem jednak musiała się zadowolić ostatnim, trzecim miejscem. Zwycięzca turnieju została drużyna Katowic, a reprezentacja Łodzi znalazła się na drugim miejscu.

W szpadzie Katowice pokonały Łódź w

stosunku 9:7, natomiast Kraków musiał przed naszymi reprezentantami skapitulować, chociaż wynik był 8:8, gdyż mieliśmy lepszy stosunek trafień. Tak samo, remisowo, zakończyło się spotkanie Katowic — Kraków 8:8, ale Kraków uzyskał tutaj lepszy stosunek trafień.

W szabli sytuacja od razu się wyjaśniła. Katowice okazały się najlepszym zespołem, załatwiając się w sposób zdecydowany z Łodzią, która przegrała 12:4. Łodzianie powołowali sobie do niepowodzenia w spotkaniu z Krakowem, wygrywając je 9:7.

## Pierwsze biegi na przełaj Lekkoatleci łódzcy rozpoczęli już sezon

Lekkoatleci łódzcy rozpoczęli w dniu wtorkowym tegoroczny sezon tradycyjnymi biegami na przełaj. Start i meta wyznaczone były na boisku LKS. O godz. 9 rano zebrała się spora gromada zawodników i zawodniczek i rozpoczęło biegi dla juniorów, zawodniczek i zawodników.

W biegu dla juniorów na dystansie około 2400 mtr. zwycięstwo odniósł Krzesiński (PKS Pabianice) w czasie 9:24,2 przed Zielińskim (Boruta Zgierz) 9:27,8, Jamą i Gruszczyńskim. Startowało 29 zawodników.

W biegu kobiecym na dystansie około 1000 mtr. pierwsze miejsce zajęła Andrzejewska (Wima) uzyskując czas 3:44. Dalsze kolejne miejsca zajęły: Kurzawa (DKS) 3:44,6 i Stawicka (Iskra) 4:01,3. Pobieгло tylko 6 zawodniczek, przy czym jedna biegu nie ukończyła.

Wreszcie w biegu na 3500 mtr. zwyciężył Jańczyk (Zjednoczone) w czasie 13:56,6. Jako drugi, przybiegł do mety Morawski (Zryw) czas 14:03,2, trzecim był Jańkowski (AZS), a na dalszych miejscach znaleźli się Witkowski (ZWM Radomsko), Andrzejewski (Wima) i Sowiński (LKS).

## Do sportowców!

Pomóżcie powodzią — wzywa P.U.W.F.

Setki kilometrów kwadratowych zalanych wodą, dziesiątki tysięcy bezdomnych ludzi, tysiące domów i zagrod zniszczonych, głód i rozpacz ludzi siedzących na dachach swoich domów, — oto rezultat żywiołowej klęski powodzi.

Akcja pomocy ze strony władz nie jest w stanie wyrównać strat poniesionych. Musi to uczynić całe społeczeństwo polskie. Nie wolno nam dopuścić, aby nasi rodacy, którym żywioł zabrał cały dobytek, głodowali.

W całej Polsce organizuje się akcje zbiorów na rzecz powodzi: każda złotówka, każdy kęs chleba złagodzi cierpienie nieszczęśliwych dotkniętych klęską powodzi.

Społeczeństwo woj. łódzkiego, nie zważając bezpośrednio nieszczęścia powodzi, winno ze zdwojoną energią i ofiarnością przyjąć z pomocą poszkodowanym. Wojewódzki Urząd WF i PW dla skoordynowania tych poczynań apeluje aby:

1) wszystkie Okręgowe Związki Sportowe w podległych sobie klubach zorganizowały akcje zbiorów pieniężnych i w naturze (odzież przede wszystkim) na rzecz powodzi;

2) Dary pieniężne należy składać na konta zbiorów podane w komunikatach Woj. Komitetu Pomocy Powodzią;

3) Dary w naturze należy składać w punktach wyznaczonych przez Woj. Komitet Pomocy Powodzią;

4) Stowarzyszenia, zrzeszenia i organizacje wychowania fizycznego i sportu winny podjąć niezwłocznie akcję zbiorów pieniężnej i w naturze.

5) Do dnia 30 kwietnia br. związki, organizacje, zrzeszenia W. F. i sportowe nadesłać do Woj. Urzędu WF. PW. w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej Nr 28 sprawozdanie z wyszczególnieniem wpłaconej kwoty (kiedy i gdzie), i darów złożonych w naturze.

Dyrektor Woj. Urzędu WF i PW  
Nonas

## Dokąd dziś pójdziemy

## TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godzinie 15 zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali” wszystkie bilety sprzedane dla Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA  
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „Szklana Menażeria” w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrozowska. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.  
Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej tel. 123-02.

## TEATR TUR

Dziś i dni następných arcydzieło polskiej komedii obyczajowej: „Szczęście Franca” Wł. Perzyńskiego.

## TEATR „SYRENA” Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Pocz. przedst. o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16, tel. 272-70.

TEATR „GONG” Kopernika 16. Codziennie rewia montażu pt. „Choć goło, lecz wesoło” z Gierasińskim na czele zespołu.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY  
„SZAROTKA”

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogoceenny naszyjnik”. Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 11,30 przedstawienia otwarte dla publiczności. 10429

## Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód osobisty leg. RKU na nazwisko Kaczmarski Ignacy, pow. Łask gm. Widawa wieś Wola Kleszczowa. 10543

ZAGUBIONO kartę RKU Dobsa na nazwisko Kwiatkowski Kazimierz, wieś Michałów 2. 10544

ZAGUBIONO dowód osobisty, palec, leg. tramwajową na nazwisko Iwan Zofia, Grabzkiego 14. 10545

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni na nazwisko Złazka Irena. Pryncypalna 58. 10546

ZAGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Pabianczyk Zygmunt, Miltzarskiego 22. 10547

ZAGUBIONO kartę RKU Piotrków na nazwisko Sztrański Józef Różana 28. 10548

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Uznański Hieronim, Kilińskiego 156. 10549

ZAGUBIONO kartę RKU Pabianice na nazwisko Cybalski Kazimierz, Limanowskiego 67. 10550

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczeniową, legitymację tramwajową, dowód osobisty na nazwisko Jędroraka Jana. Łódź, Pomorska 54. 10551

ZAGUBIONO portfel z dowodami. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kazimierz Lisiecki, Radogosz, Al. Kościuszki 6 — 7. 10552

ZAGUBIONO legitymację szkolną Ireny Postanowskiej. Łódź, Sienkiewicza 149 — 10. 10553

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni na nazwisko Chojnacki Antoni ul. Targowa 7-9 m. 6 Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. 10554

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Konin na nazwisko Rozpate Józef, Jarzynowa 10. 10555

UNIEWAŻNIAM dokumenty zagubione w tramwaju w dniu 25 marca 1947 r. na nazwisko Jęzełowicz Klara Łódź, ul. Piotrkowska 220 m. 12. 10556

UNIEWAŻNIAM skradzione mi w tramwaju dokumenty: świadectwo dojrzałości, książeczkę wojskową, czerwone prawo jazdy, legitymację służbową CHP Chem., legitymację ZPP Chem. na nazw. Moczy Jan zam. w Łodzi ul. Brzeźna 16. 10557

ZAGINĘŁA karta RKU na nazwisko Lach Stanisław zamieszkały wieś Dobra gm. Wiśniewa pow. Sandomierski. 10558

## Poszukiwanie rodzin

S. JAKUBOWICZ, 75 KLEVELAND STREET LONDON W. 1. poszukuje: Esterę Jakubowicz, Hermana Bomsztaina Gdańska 117 (fryzjer). Dość Jakubowicz, Leona Jakubowicza Drewnowska 17, dawniej zamieszkał w Łodzi. 10559

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D. 0128999.

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz setowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szp. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

## OGŁOSZENIA DROBNE

## Lekarze

## LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3

Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr med. B. TOLCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuję codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr KOWALSKI MIECZYŚLAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Al 1 Maja Nr 3 przyjmuję 9—10, 3—6. 141

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnątrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. 7

Dr med. LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, przyjmuje 3—6, tel. 156-10. 87

Dr MIKOŁAJ BORINSTEN akuszeria, ginekolog, Traugutta 9. 2566

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuję od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr B. DOBRZOWSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 5, tel. 186-00. 34

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerki przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92 83

Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz. 12—1 i 3—5 1/2. 95

Dr WACŁAW KONAR choroby żołądka, kiszki wątroby. Narutowicza 56, tel. 119-59. 242

Dr PIWECI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—5. 94

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porady. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 4899

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr JAN FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-85. 150

Dr. L. ROŻYŃSKI specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr ŚWIECIO ADAM, choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, p.o. 4—6, tel. 185-71 157

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 8171

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 7961

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr MED. PIESKOW WIKTOR, choroby nerwowe i wewnętrzne, godz. 3 — 5. Zawadzka 6, tel. 138-81. Leczenie elektrowstrząsowe. 10461

AKUSZERKA MASARZYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki, profesor Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76, 6 — 8. 5806

## Kupno -- sprzedaż

FOTOGRAFICZNE aparaty powiększalniki kopiarki, przybory kupimy. Rzewski Ross Piotrkowska 121. 10384

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

GOSPODARSTWO ROLNE z dobrym dojazdem sprzedamy. Łódź, plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 10463

DOMY na Piotrkowskiej, Legionów, Andrzejka, Zgierskiej, Rzgowskiej i inne sprzedamy, Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 10464

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszek atramentowy i kleje do dętek kupisz najtaniej L. Roźniński, Łódź, Piotrkowska 31 w podwórzu, telefon 216-57. 6589

UWAGA FILATELIŚCI, znaczki pocztowe do zbiorów kupuję w godz. 17 — 20 Legionów 14 — 5 9464

KUPUJEMY srebro (złom monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, pl. Wolności 2 m. 2. 9080

ELEGANCKA PANI może kupić lub zamówić drewniaczki, Śródmiejska 44. 8918

KSIAŻKI używane stale kupuję Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 8921

POPULARNY Skład Mebli S. Gaboła - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły kieszka, fotela i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 9465

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstarunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

UWAGA! Kupujemy stare połamane płyty patentowe. Wielki wybór nowości. Andrzejka 30. 10032

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion. Łódź Zgierska 64 9666

OKULARY dla dzieci poleca I-ma Wesolowski Niedbalski i S-ka, Nowomiejska 3. 9311

GEODEZJA, teodolity, niwelatory, mikroskopy, fachowe naprawy wykonuje warsztat optyczny. Łódź, Nowomiejska 3 tel. 145-65 10304

JAJA świeże gwarantowane hurtowo Gdańska 184, tel. 158-34. 9071

KUPUJEMY złom srebra w każdej postaci i ilości. Łódź, Grand Hotel, Kantor i Złotowska 7711

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno — sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Reżia. 6113

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, obrabarki. Kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32. 7503

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. 6794

MEDALIKI, OBRĄCZKI, tańcuszki zegarki, fotoparady najtaniej poleca „Okazja” Kilińskiego 47. 9419

OLEJKI perfumeryjne, mentol olejki miodowy, gliceryne, surowce kosmetyczne. Zakup każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. 10486

MALCZEWSKI Kossak Wojciech, Axentowicz, Moniuszko i inni do sprzedania. „Dom Sztuki” Piotrkowska 84. 10485

FOTOAPARAT, ZŁOTO, lornetka, kinoprojektor, teodolit kupi, płacąc najlepiej „Okazja” Kilińskiego 47. 10507

WIELKANOCE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do polek, wszelkie materiały piśmiennicze po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa” Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 10471

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

WAGĘ dla niemowląt sprzeda D/H „Szwajcaria” Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 126-62. 10482

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 10484

NATYCHMIAST kupimy DOM, lub wille. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 10465

BIELIŻNIARKA trzydziwiowa, brzoza afrykańska i maszyna Singera do sprzedania. Piotrkowska 171 u dozorczy, po godz. 15 tel. 276-50. 10469

KUPIĘ przednie zawieszenie, czyli resory z na bami do Mercedesa 170 Fal. Wysoka 7. tel. 153-60. 10491

MOTOCYKL Norton 500 motor „Mercedes” 4 delko 6” pompa oliwna i inne, sprzedam tel. 161-72. 10492

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 8. Strzelców Kaniowskich 31. Woźniak. 10493

SPRZEDAM motocykl „Phönix” 200 cm. na chodzie, Franciszkańska 177. Tel. 207-51. 10494

SPRZEDAM kuchnię szamotową. Żydowska 34 m. 23 pierwsze piętro. 10495

SPRZEDAM motocykl DKW 350. Kilińskiego 86 m. 10. 10496

POSZUKUJĘ stojaka na cewki do suwadła konusowego of. red. Expressu „Stojak”. 10497

RADIO Philips z monostorem 6 lampowe i ozko magiczne sprzedam. Miedziana 18 — 12. 10498

AKORDEON sprzedam Hohner 120 basów z rejestrem. Julianów, Marcina 31 — 2. 10499

PIES szpic 5-cio miesięczny czysta rasa do sprzedania wiadomość: Piotrkowska 103 u fryzjera. 10500

DOMEK z ogrodem do sprzedania ul. Małopolska Nr 8, Julianów. 10501

WŁOS KONSKI kupuje wytwórnia włosiarki „Promień” Sienkiewicza 63. 10502

PUDEŁKA blaszane dla pasty do obuwia oraz stoiczki szklane sprzedam firma „Promień” Sienkiewicza 63. 10503

ROYAL „350”, oraz kozę i świnię z powodu wyjazdu sprzedam. Z Tłumakowski u Laskowskich. Kaliska 17. 10504

OKAZJA RADIO — super sprzedam. Narutowicza 67 — 2. od 17-ej. 10505

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i B. Zgoda poleca gotowe pokoje i przyjmuje wszelkie obstarunki wchodzące w zakres robót meblowych i budowlanych. Ceny ściśle przekalkulowane. Południowa 36, dojazd tramwajem 5. 10506

NAINOWSZE modele kapeluszy damskich poleca „Nouvelles”, Traugutta 12 — 5. 10508

SPRZEDAM kapustę kiszoną 4 beczki po 25 zł. za kg. Żeligowskiego 33 — 16. 10509

RADIO „Blaupac” 8-mia lampowe, 4 zakresy. Sprzedam 11-go Listopada 5 tewa oficyna i piętro. 10510

## Różne

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 10512

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKSTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonage. 8982

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tłaczka Służbowa, Łódź, Śródmiejska 23 m 2 8927

ZDJĘCIA DO LEGITYMACYJ wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 5986

„WULKANIT” Łódź, Południowa 29. Wulkanizacja opon i dętek samochodowych. Szybko, solidnie, tanio. 8771

NAPRAWA RADIOODBIORNİKÓW wszelkich typów, montaż nowych. Dorabianie tal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych inżynierów. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „PRECISIOUS — RADIO” Sienkiewicza 2. 7617

W NIEDZIELĘ 30 marca, zaginął pies duży, jasno szary owczarek, podobny do wilka. Pies rejestrowany, ostrzegam przed przetrzymywaniem, lub sprzedażą pod odpowiedzialnością sądową. Odprowadzić lub powiadomić: Gdańska 27 — 14. Wysoko wynagrodzę. 10523

PRZYBLAŁĄ się pies duży wyżeł brązowy biało nakrapiany, 2 tygodnie temu do odebrania przy ul. Wólczanckiej 181 u Jana Karolaka m. 24. 10522

3000 zł. nagrody dam temu kto zwróci zagubioną teczkę skórzaną z aktami buchalterijnymi na Rokicińskiej. Zgłosić: Zachodnia 31 m. 18 10516

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolnowa Jadwiga. Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

ZNALAZCĘ teczkę czarnej pozostawionej w tramwaju Nr 7 w dniu 30. III. 47 r. około godz. 21,50 zawierającej akta Ubezpieczalni Społ. w Łodzi, proszę o zwrot za wynagrodzeniem Jan Trajda, Nawrot 81. 10520

PANA, który pokazywał motocykl oraz na pewien czas zostawił koło motocyklowe na Pomorskiej 41a — 45, proszę o zgłoszenie się tamże. 10521

ZGINAŁ piesek dnia 29.III koło placu Wolności, żółty, długi sierść, czarny pyszczek. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 18. Firma „Bazant”. 10522

W SOBOTĘ 29. III spadł kotek z balkonu. Osobę, która nim się zapiekowała proszę o zgłoszenie się: Piotrkowska 111 Zjednoczenie. 10523

ZAGINĄŁ pies czarny wilk czwartej w okolicy Rzgowskiej. Odprowadzić za nagrodą. Piaseczna 13. 10524

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18, telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTRACYJNY”

W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej